

Przy wzrastającej obecnie intensywności kontaktów z innymi kulturami warte uwagi są sytuacje, gdy to od przedstawiciela innej kultury płynie przestrzenna propozycja określenia własnej tożsamości – również określenia jej wobec innych.

Takim przykładem jest Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie (1990-1994), powstałe z inicjatywy Andrzeja Wajdy dla stworzenia miejsca prezentacji dla działu Muzeum Narodowego, którego trzon stanowi kolekcja sztuki japońskiej Feliksa Jasińskiego (fot. 9). Budynek powstał dzięki pomocy wielu osób i instytucji w Japonii i w Polsce, a zwłaszcza akcji społecznej zbierania funduszy, organizowanej w Japonii w latach 1989-1993¹³.



Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie (1990-1994), Arata Isozaki, wsp. Krzysztof Ingarden (JET Atelier) (fot. autor)

¹³ *Manggha. Fundacja Kyoto-Kraków. 30 XI 1994*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 1994, s. 10-11.

Projektant Arata Isozaki, współpracujący w Krakowie z Krzysztofem Ingardenem (JET Atelier), tak pisał o tym budynku: „uznałem, że należy dołożyć starań, by styl budowy [budowli – P.W.] nie eksponował zbyt jej japońskości. Znajduje się ona w miejscu widocznym z tarasu Wzgórza Wawelskiego na przeciwległym brzegu rzeki, więc projekt obmyśliłem tak, aby budynek wkomponować w meandry płynącej pośrodku Wisły i nie zakłócić trwającej od dawien dawna szczególnej atmosfery tego miejsca. Kilka krzywizn spływających z biegiem rzeki tworzy konstrukcję dachu. Wykończenie ścian nośnych stanowi wydobywany w Polsce piaskowiec [...] Pragnąłem bowiem, żeby – tak jak kolekcja Jasińskiego przekroczyła ramy sztuki japońskiej – ten budynek również wyszedł poza ramy japońskości i zapuścił korzenie w polskiej ziemi. Przedsięwzięcie takie jak to [...] powinno być postrzegane na poziomie kultury światowej. Jednak dorosnąć do tego tylko wtedy, gdy zdoła urodzić coś głęboko zakorzenionego w miejscu swojego powstania”¹⁴.

Drzeworyt Katsushika Hokusai *Wielka fala w Kanagawa (Pod falą w pobliżu Kanagawa)* z cyklu *Trzydzieści sześć widoków góry Fuji* (ok. 1830), znajdujący się w kolekcji Jasińskiego, inspirował niegdyś Stanisława Wyspiańskiego przy pracy nad serią widoków *Kopca Kościuszki*¹⁵. Dynamiczna kompozycja łodzi na wzburzonym morzu i statycznie tkwiąca w oddali góra Fuji wracają w doświadczeniu przestrzeni budynku. Patrząc zza rzeki, ponad jej falami stoi nieruchoma, choć falująca ściana Centrum. Na nią nakłada się druga, łagodniejsza fala świetlika dachowego. Od drugiej strony, od ruchliwej ulicy, gdy zbliżamy się do budynku, nie widzimy wody. Za to z hallu, pod falującą linią dachu, przez wygiętą przeszkloną ścianę, poza widoczną już Wisłą – widać Wawel. Podobnie jak u Wyspiańskiego i Hokusai, główny motyw jest przesunięty w bok kadru, uwaga musi za nim nadążać, odkrywać w widzeniu nieostrym, częściowo przesłoniętym drzewami, niekiedy zamglonym, kiedy indziej zdwojonym przez odbicie w wodzie. Na tarasie Centrum przemieszczane fragmenty Wawelu dodatkowo odbijają się w tej przeszklonej ścianie.

Obiekt powstał dla zgromadzenia świadectw fascynacji Polaka sztuką Japonii, który gromadził ją i popularyzował z intencją, aby jej wewnętrzne bogactwo zaszczerpiło polskiej sztuce ostrzejsze spojrzenie na siebie samą i... na polską tożsamość. Pisał Jasiński: „wyrąbałem wam okno na nowe, olbrzymie horyzonty, aby wam dowieść, że możecie kpić z europejskich dogmatów, że jedyny profesor to natura, którą należy przetwarzać po swojemu, każdy z was po swojemu, a wszyscy razem po naszymu. Pokazałem wam Japonię, żeby was nauczyć myśleć o Polsce, na wzór artystów, którzy przez dwa tysiące lat po japońsku o Japonii myśleli”¹⁶. Wygląda na to, że Arata Isozaki pokazuje nam poprzez swój budynek również Polskę i to tak, aby nauczyć nas o niej myśleć po Polsku, i aby ta myśl wybiegała w następne tysiąclecie.

¹⁴ Tamże, s. 19.

¹⁵ Ł. Kossowski, *Inspiracje sztuką japońską w twórczości polskich artystów*, tamże, s. 49, 51; Beata Romanowicz, *Drzeworyty*, [w:] *Sztuka japońska w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 1994, s. 33.

¹⁶ *Manggha...*, s. 49.